

Sygn. akt I ACa 1119/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Tomasz Szabelski (spr.)

Sędziowie : SSA Lilla Mateuszczyk

SSA Joanna Walentkiewicz – Witkowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 4 sierpnia 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **E. N.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 18 maja 2015 r. sygn. akt I C 1620/11

I. z apelacji powódki zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2, 4 i 7 w ten tylko sposób, że w punkcie 1 zasądzoną kwotę zadośćuczynienia podwyższa do kwoty 200.000 (dwieście tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 100.000 (sto tysięcy) złotych od dnia 1 czerwca 2012 roku oraz od kwoty 100.000 (sto tysięcy) złotych od dnia

1 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty, w punkcie 2 początkową datę zasądzenia renty ustala na dzień 1 września 2014 roku, zaś punktowi 7 nadaje brzmienie: „zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz E. N. kwotę 2.220 (dwa tysiące dwieście dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.”;

II. oddala apelację powódki w pozostałej części i apelację strony pozwanej w całości;

III. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz E. N. kwotę 4.500 (cztery tysiące pięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1119/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu, w sprawie z powództwa E. N. przeciwko Powszechnemu

Zakładowi (...) Spółce Akcyjnej w W. o zadośćuczynienie, rentę wyrównawczą i ustalenie, zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2012 r. (pkt 1), rentę wyrównawczą w kwocie po 1.500 zł od dnia 8 stycznia 2015 r., płatną z góry do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat (pkt 2), ustalił, że pozwany będzie

ponosił odpowiedzialność za ewentualne przyszłe skutki wypadku powódki z dnia 26 marca 2007 r. (pkt 3), oddalił powództwo

w pozostałym zakresie (pkt 4), nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 7.101,87 zł tytułem kosztów procesu (pkt 5), nie obciążył powódki kosztami sądowymi w zakresie rozszerzonych powództw (pkt 6), a także zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt 7).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które

Sąd Apelacyjny w dominującej części podzielił i przyjął za własne.

Z zaakceptowanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń wynikało, że w dniu

26 marca 2007 r. w miejscowości Z., gmina P., doszło do wypadku komunikacyjnego przebiegającego w ten sposób, że kierujący pojazdem osobowym marki R. (...) o numerze rej. (...) T. N. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez nienależytą obserwację drogi i niedostosowanie się do znaku pionowego „ustęp pierwszeństwa”, doprowadzając do zderzenia z nadjeżdżającym z prawej strony samochodem osobowym marki Ł. S. o numerze rej. (...) kierowanym przez M. S.. W następstwie wypadku zarówno pasażerka samochodu marki R. (...) - powódka E. N., jak i kierujący samochodem Ł. S. doznali szeregu obrażeń ciała, skutkujących u powódki ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w myśl art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Pleszewie z dnia 26 czerwca 2007 r. (sygn. akt II K 222/07) T. N. został uznany za winnego czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 2 lata.

Powódka i T. N. są małżeństwem. Sprawca wypadku w chwili zdarzenia był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

W wyniku opisanego zdarzenia powódka utraciła przytomność i w stanie ogólnym ciężkim została przewieziona na Szpitalny Oddział Ratunkowy

SPZOZ w P., gdzie stwierdzono u niej uraz wielonarządowy. Do dnia

6 kwietnia 2007 r. powódka była hospitalizowana na Oddziale Chirurgicznym

z Pododdziałem Ortopedycznym i Pododdziałem Urologicznym ww. placówki, gdzie rozpoznano u niej uraz czaszkowo - mózgowy (złamanie kości czaszki, wstrząśnienie i stłuczenie mózgu), złamanie II żebra po stronie prawej z odmą opłucnową i stłuczeniem płuca prawego oraz złamanie obojczyka prawego.

Powódka była następnie hospitalizowana w (...) działającej w ramach ww. placówki w okresie od 26 kwietnia 2007 r. do

28 kwietnia 2007 r. celem kontroli po złamaniu obojczyka prawego. Po zakończeniu hospitalizacji kontynuowała leczenie w poradni ortopedycznej, neurologicznej, okulistycznej oraz u lekarza rodzinnego.

Wypadek i jego następstwa były dla powódki źródłem znacznych dolegliwości bólowych. Dolegliwości te były najsilniejsze w okresie pierwszych

4 tygodni po zdarzeniu, z czasem nieco zmniejszyły się, jednak całkowicie

nie ustały. Dotyczy to szczególnie bólów i zawrotów głowy, które skutkują koniecznością zażywania przez powódkę w dalszym ciągu leków przeciwbólowych. Powódka do dnia dzisiejszego nie pamięta szczegółów wypadku z dnia 26 marca 2007 r. Urazy doznane w wypadku spowodowały

u poszkodowanej poczucie ogólnego osłabienia, uczucie osłabienia obydwu prawych kończyn oraz zaburzenia czucia palców, a także nietolerancję wysiłku.

Bezpośrednio po zdarzeniu oraz w okresie kolejnych co najmniej 3 tygodni powódka, z uwagi na doznane uszkodzenia ciała i rozstrój zdrowia oraz pozostawanie przez większość czasu w pozycji leżącej, wymagała pomocy ze strony osób trzecich w zakresie codziennych czynności w postaci ubierania się czy dbania o higienę osobistą.

Przebyty poważny uraz wielonarządowy w postaci złamania kości czaszki, urazu tkanki płucnej i złamania obojczyka prawego skutkowało powstaniem trwałego uszczerbku na zdrowiu, determinowanego przez uszkodzenie

struktury narządów. Uszczerbek ten wyniósł łącznie 20%. Leczenie po wypadku polegało na około dwumiesięcznym unieruchomieniu w kamizelce ortopedycznej i konieczności wykonywania ćwiczeń w domu. Aktualnie brak podstaw do stwierdzenia u powódki ograniczeń, które byłyby zauważalne w życiu codziennym, za wyjątkiem ograniczenia w stawie barkowym prawym w skrajnym zakresie po 10° oraz globalnego osłabienia siły mięśniowej prawej ręki. Z uwagi na brak uszkodzenia stawów u powódki w przyszłości nie rozwiną się pourazowe zmiany o charakterze zwyrodnieniowym, jak również inne, nieujawnione dotąd dalsze następstwa zdarzenia natury ortopedycznej.

U E. N. w następstwie urazów doznanych w wypadku pojawił się niedosłuch odbiorczy obustronny, szczególnie po stronie prawej, skutkujący koniecznością używania protezy słuchowej. Ubytek słuchu ma charakter trwały i nie rokuje poprawy. Dolegliwość ta powoduje gorszy kontakt słuchowy z otoczeniem. Dodatkowo u powódki występują związane z urazem narządu słuchu zawroty głowy, które mogą utrudniać codzienne funkcjonowanie. Opisany ubytek słuchu skutkuje 15% uszczerbkiem na zdrowiu powódki. Nie istnieje ryzyko dalszego pogorszenia słuchu jako następstwo urazu.

Przebyty wypadek komunikacyjny spowodował u poszkodowanej szereg skutków psychologicznych, i tak: w sferze emocji - wzrost neurotyzmu i emocje zagrożeniowe powodujące osłabienie poczucia bezpieczeństwa osobistego i wycofywanie się z sytuacji trudnych emocjonalnie; stan somatyczny - bowiem dolegliwości bólowe sprzyjały uzależnieniu od innych osób; w sferze umysłowej - osłabienie funkcji intelektualnych, spowolnienie procesów umysłowych, trudności w koncentracji uwagi rzutujące na zapamiętywanie, w wyniku czego wytworzyło się u powódki poczucie niewydolności umysłowej, psychofizycznej i osłabienie zaufania do własnych możliwości intelektualnych. Głębokość ubytku intelektualnego zwiększona jest nawarstwiającymi się objawami depresyjno - lękowymi. Obecny stan powódki jest wypadkową konsekwencji wypadku oraz cech jej osobowości. Długotrwałe poczucie choroby (stan somatyczny, poczucie mniejszej wydolności intelektualnej, lęk) spowodowało nasilenie objawów depresyjno - lękowych, z powodu których w grudniu 2013 r. podjęła leczenie psychologiczne. Skutki wypadku w sferze psychicznej powódka odczuwa nadal, ale ich nasilenie wynika z cech osobowości. Powódka celem zniwelowania tych dolegliwości nie podjęła systematycznej terapii psychologicznej. U powódki widoczne jest bardzo duże subiektywne poczucie niewydolności psychofizycznej. Wprawdzie brak podstaw do przyjęcia, że w przyszłości pojawią się nieujawnione w chwili obecnej konsekwencje wypadku w sferze psychicznej, niemniej jednak uzasadnione jest przypuszczenie, że w razie zaniechania leczenia, w tym psychiatrycznego, długotrwałe będą utrzymywać się u niej deficyty intelektualne oraz cechy neurotyzmu w przeżywaniu, co skutkować będzie z kolei ponoszeniem większych kosztów emocjonalnych życia, wynikających również z innych uszczerbków na zdrowiu (problemy ze wzrokiem, ortopedyczne, neurologiczne). U powódki nie wystąpiła encefalopatia pourazowa, a przedstawione wyżej obrażenia nie są zaburzeniami charakterystycznymi dla uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego.

Złamanie podstawy czaszki w zakresie dołu przedniego i środkowego oraz doznane wstrząśnienie mózgu stanowiło uraz istotny z punktu widzenia neurologicznego. Mimo pojawienia się w rozpoznaniu z oddziału chirurgicznego z 6 kwietnia 2007 r. oraz w opinii neurochirurga z 27 sierpnia 2010 r. adnotacji o przebyłym przez powódkę stłuczeniu mózgu, w badaniach obrazowych - KT głowy, wykonanym zarówno bezpośrednio po wypadku, jak i w badaniu kontrolnym wykonanym 25 lutego 2008 r., nie stwierdzono zmian śródmózgowych, a tym samym o charakterze stłuczenia mózgu. Jednocześnie badanie rezonansu magnetycznego wykonane 26 marca 2009 r. wykazało obecność zmiany o charakterze niedokrwiennym w lewym płacie skroniowym, która może mieć związek z przebyłym urazem głowy. Badanie neurologiczne nie wykazało objawów o charakterze ogniskowym (z wyjątkiem zaburzeń widzenia i słuchu), natomiast stwierdzono uogólnione spowolnienie psychoruchowe oraz cechy zaburzeń funkcji poznawczych spowodowane występującym u powódki pourazowym zespołem lękowo - depresyjnym na podłożu organicznym, nie mającym związku z uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego. W związku z powyższymi dolegliwościami uszczerbek na zdrowiu powódki w ocenie neurologicznej wynosi 10%.

Przed zdarzeniem z 26 marca 2007 r. E. N. nie leczyła się okulistycznie, w szczególności nie stosowała korekcji okularowej. Po wypadku musiała zacząć korzystać z pomocy lekarza okulisty, gdyż pojawiły się u niej zaburzenia widzenia obojga oczu pod postacią dwojenia obrazu przy patrzeniu

w dół, obniżenia ostrości wzroku - początkowo oka lewego, a następnie obojga oczu, oraz ograniczenie pola widzenia obojga oczu. Zaburzenia te cały czas nasilają się i utrudniają codzienne funkcjonowanie powódki. Opisane zaburzenia ze strony narządu wzroku nie są związane z bezpośrednim urazem narządu wzroku, ale stanowią odległe skutki wypadku z 26 marca 2007 r. spowodowane urazem czaszkowo - mózgowym, podczas którego nastąpił uraz nerwów wzrokowych w kostnych kanałach tych nerwów. Nerwy wzrokowe traktowane są jako część układu nerwowego, a nie część narządu wzroku, stąd istnieje konieczność rozdzielenia urazów narządu wzroku od urazów nerwów wzrokowych, jako elementu układu nerwowego, mimo, że skutkiem takich urazów są zaburzenia ostrości wzroku i pola widzenia. Objawy uszkodzenia wzroku stały się dla powódki odczuwalne około 2 lata po doznaniu urazu, co spowodowane było mechanizmem działania nerwów wzrokowych pozwalającym zachować dobre widzenie nawet w przypadku uszkodzenia 30 -40% ogólnej liczby aksonów (wypustek komórek nerwowych tworzących nerw). Ubytki pola widzenia były z pewnością obecne u powódki już wcześniej, jednak mogły być wychwycone wyłącznie podczas specjalistycznych badań okulistycznych, których nie wykonuje się rutynowo u osób bez dolegliwości. U powódki z opóźnieniem wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu wynoszący 65% z tytułu upośledzenia ostrości wzroku oraz 80% z tytułu upośledzenia pola widzenia, w związku z czym łączny uszczerbek na zdrowiu z przyczyn okulistycznych wynosi 80%. Zaistniałe dolegliwości mają charakter trwały, postępujący i nieodwracalny. Istnieje wysokie ryzyko dalszej progresji zaburzeń widzenia o charakterze obniżania się ostrości wzroku oraz zawężania się pola widzenia obojga oczu. Obecnie powódka pozostaje pod stałą opieką lekarzy

w Klinice (...) w P., w związku

z czym regularnie wykonywane są u niej badania, monitorujące w sposób całkowicie obiektywny funkcję nerwów wzrokowych. Na chwilę obecną nie ma podstaw, aby podejrzewać u powódki inne schorzenia okulistyczne, mogące skutkować pogorszeniem ostrości wzroku i ograniczeniem pola widzenia obojga oczu.

Przed zdarzeniem z dnia 26 marca 2007 r. E. N. nie pracowała zawodowo, zajmowała się prowadzeniem domu oraz wychowywaniem dzieci. Zamierzała podjąć pracę. Powódka przed wypadkiem jeździła samochodem, czego obecnie unika, mimo, że posiada prawo jazdy od 1985 r. Z uwagi na problemy ze wzrokiem nie może czytać, jak również rzadko wychodzi z domu, chyba że w towarzystwie innej osoby. Po wypadku stała się osobą nerwową, agresywną, ma problemy z zapamiętywaniem oraz demonstruje reakcje neurotyczne. Ze względu na obecny stan zdrowia powódka wymaga opieki i pomocy osób trzecich w wymiarze około 5 godzin dziennie, szczególnie przy czynnościach przygotowywania posiłków, utrzymywania higieny osobistej, podejmowania decyzji w załatwianiu spraw związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego oraz ułatwiania kontaktu ze środowiskiem. Wymaga również pomocy i współdziałania w procesie leczenia i rehabilitacji (podanie leków w odpowiednich dawkach i w odpowiednim czasie, terminy badań lekarskich). W obecnym stanie zdrowia powódka nie jest zdolna do wykonywania żadnej pracy.

Obecnie powódka zmuszona jest do zażywania szeregu leków, w tym przeciwbólowych, na których zakup przeznacza kwotę około 150 zł miesięcznie. Podobną kwotę pochłaniają koszty dojazdów do placówek medycznych związane z koniecznością kontynuowania specjalistycznego leczenia.

Orzeczeniem z dnia 12 października 2009 r. oraz 10 grudnia 2009 r. powódka została uznana przez Wojewódzki Zespół (...)

o Niepełnosprawności w Województwie (...) za osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym od dnia 26 marca 2007 r. do dnia 31 października 2015 r., ze wskazaniem dotyczącym zatrudnienia w pracy w warunkach chronionych oraz ze stwierdzeniem braku konieczności stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce kwotę 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 5.201,33 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, kwotę 760 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, kwotę 374,40 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu w związku z leczeniem oraz kwotę 691 zł tytułem odszkodowania za zniszczoną odzież.

Powódka ma 46 lat, wykształcenie średnie - ukończyła technikum rolnicze. Mieszka w domu jednorodzinnym w miejscowości S. wraz

z mężem i dwiema córkami w wieku 16 i 26 lat oraz mężem starszej córki. Powódka z uwagi na swój stan zdrowia nie pracuje zawodowo, w dalszym ciągu kontynuuje leczenie specjalistyczne oraz u lekarza rodzinnego z uwagi na szereg urazów, których doznała w wyniku zdarzenia z dnia 26 marca 2007 r. i nie uzyskuje żadnego dochodu. Mąż powódki pracuje w gospodarstwie rolnym podarowanym małżonkom N. w 2011 r. przez rodziców powódki. Dochód z gospodarstwa rolnego, w tym dochód z hodowli i sprzedaży świń, stanowi źródło utrzymania małżonków N. oraz ich małoletniej córki. Z pieniędzy otrzymanych dotychczas od pozwanego powódka i jej mąż zakupili m.in. używany samochód, wykorzystywany na dowożenie poszkodowanej do placówek medycznych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w znacznej części, stwierdzając, że pozwany nie kwestionował podstaw swej odpowiedzialności w sprawie, a spór między stronami sprowadzał się zasadniczo do oceny rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy, a w konsekwencji do ustalenia wysokości należnego jej zadośćuczynienia, jak również zasadności roszczenia w zakresie renty z tytułu zwiększonych potrzeb oraz ustalenia odpowiedzialności za ewentualne dalsze następstwa zdarzenia z dnia 26 marca 2007 r., jakie mogą wystąpić u powódki w przyszłości.

Po analizie ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że odpowiednią dla powódki kwotą zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 26 marca 2007 r.

jest suma 250.000 zł. Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia,

Sąd Okręgowy miał na względzie rozmiar doznanego cierpienia i krzywdy uwarunkowany zarówno obrażeniami ciała i rozstrojem zdrowia, które pojawiły się u niej bezpośrednio po zdarzeniu, jak i dalszymi konsekwencjami zdrowotnymi, które ujawniły się po latach od wypadku. Zważywszy na to,

że pozwany wypłacił powódce w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w kwocie 150.000 zł, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego

na rzecz powódki kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. O odsetkach należnych od kwoty zadośćuczynienia orzekł natomiast na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., ustalając ich termin początkowy na dzień 1 czerwca 2012 r., bowiem w tym dniu pozwany otrzymał odpis pozwu w niniejszej sprawie wraz z określeniem wysokości żądania,

który potraktował jako wezwanie do zapłaty w rozumieniu art. 455 k.c., przekształcające zobowiązanie bezterminowe, jakim jest żądanie zapłaty zadośćuczynienia, w zobowiązanie o charakterze terminowym.

Sąd Okręgowy uznał również roszczenie powódki w zakresie żądania zasądzenia comiesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb za słuszne zarówno co do zasady, jak i wysokości. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie wykazało bowiem, że powódka na skutek urazów doznanych w wypadku z dnia 26 marca 2007 r. wymaga pomocy

i opieki ze strony osób trzecich przez okres 5 godzin dziennie. Jest to

związane z pogarszającym się stanem jej zdrowia, utrudniającym

samodzielne przygotowywanie posiłków, wykonywanie czynności związanych

z utrzymywaniem higieny osobistej, a także podejmowaniem decyzji w załatwianiu spraw związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Powódka wymaga pomocy mogącej ułatwić jej kontakt ze środowiskiem, jak też

pomocy i współdziałania w procesie leczenia i rehabilitacji (podanie leków

w odpowiednich dawkach i w odpowiednim czasie, terminy badań lekarskich). Sąd Okręgowy przyjął za zasadną stawkę godzinową wynagrodzenia z tytułu opieki podaną przez pozwanego, a określoną na kwotę 8 zł. Iloczyn tej kwoty oraz ilości godzin dziennej opieki nad powódką, przy przyjęciu średniej liczby

30 dni w miesiącu, uzasadniał zasądzenie kwoty 1.200 zł niezbędnej dla powódki do poniesienia kosztów opieki. Kwotę dodatkową w wysokości 300 zł miesięcznie stanowiły natomiast koszty zakupu leków, które powódka jest zmuszona zażywać oraz koszty dojazdów do placówek medycznych, konieczne z uwagi na kontynuowanie specjalistycznego leczenia.

Sąd I instancji nie przychylił się do roszczenia powódki dotyczącego zasądzenia renty od dnia 1 czerwca 2007 r., za słuszny uznając zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia części roszczenia, tj. za czas poprzedzający styczeń 2012 r. (art. 118 k.c.). Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że z orzeczenia

o stopniu niepełnosprawności z dnia 12 października 2009 r. oraz 10 grudnia 2009 r. wynika, że powódka nie została zaliczona do osób wymagających zapewnienia stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Dopiero aktualne pogorszenie stanu zdrowia powódki, związane przede wszystkim z uszkodzeniem nerwów narządu wzroku oraz zaburzeniami depresyjno - lękowymi spowodowało, że wymaga ona opieki ze strony innej osoby. Z uwagi na powyższe Sąd uwzględnił roszczenie powódki w zakresie renty z tytułu zwiększonych potrzeb częściowo, zasądzając od pozwanego na jej rzecz rentę wyrównawczą w kwocie po 1.500 zł miesięcznie od dnia 8 stycznia 2015 r., tj. od dnia zgłoszenia roszczenia, ustalając dodatkowo, że renta ta będzie płatna z góry do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat.

Biorąc pod uwagę potwierdzone w opiniach biegłych lekarzy sporządzonych na użytek niniejszego postępowania - szczególnie w opinii biegłego specjalisty chorób oczu - niepewne rokowania co do stanu zdrowia powódki w przyszłości w zakresie ewentualnych dalszych następstw zdarzenia wypadkowego, Sąd a quo zgodnie z żądaniem zawartym w treści pozwu ustalił, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za ewentualne przyszłe skutki wypadku powódki z dnia 26 marca 2007 r.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo w zakresie zadośćuczynienia w pozostałej żądanej przez powódkę wysokości 100.000 zł stwierdzając, że kwota ta w sposób znaczący przewyższa rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę na skutek zdarzenia z dnia 26 marca 2007 r. Z tych samych przyczyn oddaleniu podlegało powództwo w zakresie renty z tytułu zwiększonych potrzeb w okresie od 1 czerwca 2007 r. do 7 stycznia 2015 r.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego zostały wywiedzione przez obie strony, przy czym pozwany zaskarżył wyrok w części dotyczącej zasądzenia odsetek od dnia 1 czerwca 2012 r. do dnia 17 maja 2015 r., od kwoty 100.000 zł., stanowiących kwotę 36.465,75zł, zaś powódka w części oddalającej powództwo ponad kwotę 100.000 zł zadośćuczynienia, tj. pkt. 4 oraz pkt. 7.

Pozwany zawarł w apelacji następujące zarzuty:

1. naruszenia prawa materialnego, tj.:

- art. 363 § 2 k.c. przez jego niewłaściwą interpretację i przyjęcie, że powódce należą się odsetki od dnia 1 czerwca 2012 r., tj. od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu w niniejszej sprawie,

- art. 6 k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powódka wykazała, że należą się jej odsetki od dnia 1 czerwca 2012 r.,

- art. 481 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że powódce należą się odsetki od 1 czerwca 2012 r.,

2. naruszenia przepisów postępowania cywilnego, tj. art. 316 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że odsetki należą się od innej daty niż data wyrokowania.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej odsetek i zasądzenie ich od dnia 18 maja 2015 r. do dnia zapłaty,

tj. od dnia wyrokowania, a także o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła natomiast:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że łączna kwota 250.000 zł w pełni rekompensuje powódce doznane krzywdy

i jest odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia,

- art. 445 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że powódce należy przyznać rentę dopiero od dnia zgłoszenia roszczenia, tj. od

8 stycznia 2015 r., nie zaś za okres wcześniejszy,

2. naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na treść wyroku, tj.:

- art. 217 § 1 i 2 w zw. z art. 227 k.p.c. przez niedopuszczenie zgłoszonego prawidłowo dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność ustalenia m.in. wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki w kierunku rozpoznania encefalopatii pourazowej, podczas gdy dowód ten dotyczy okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie.

W następstwie powyższych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dodatkowej kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po dniu rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty, o zasądzenie renty w wysokości

1.500 zł z wyrównaniem od września 2014 r. do 8 stycznia 2015 r., a także

o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie wyroku

w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Skarżąca wniosła dodatkowo o rozpoznanie przez Sąd II instancji na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 13 lutego 2015 r. oddalającego wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry M. G., ewentualnie innego biegłego psychiatry.

Powódka odpowiadając na apelację pozwanej wniosła o jej oddalenie oraz zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, co następuje:

Powódka w dniu 20 grudnia 2013 r. rozpoczęła leczenie w (...) w P. z zaleceniem dalszej opieki psychiatrycznej

(historia choroby – k. 338 – 340).

Wypadek z dnia 26 marca 2007 r. miał wpływ na stan psychiczny powódki, jednak uwzględniając inne czynniki (m.in. osobowość, inne pojawiające się patologie (...)) oraz poziom nasilenia objawów chorobowych, wpływ ten był i jest nieznaczny.

Wypadek nie spowodował u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu

z przyczyn psychiatrycznych. Dolegliwości somatyczne w połączeniu z predyspozycjami osobowościowymi wytworzyły u powódki silne subiektywne (nieadekwatne do stanu faktycznego) poczucie bezradności i niewydolności, co w połączeniu z obniżonymi funkcjami pamięci (prawdopodobnie związanymi z narastającymi zmianami naczyniopochodnymi w mózgu) oraz obniżoną sprawnością intelektualną nasila zaburzenia emocjonalne i nastroju.

W związku ze zdarzeniem z dnia 26 marca 2007 r. u powódki wystąpiły nieznacznie nasilone zaburzenia adaptacyjne, które z przyczyn bezpośrednich od wypadku niezależnych przekształciły się w zaburzenia lękowo – depresyjne mieszane.

Powstałe zaburzenia lękowo – depresyjne wtórnie pogarszają pamięć

i sprawność intelektualną, co prowadzi do wytworzenia się sprzężenia zwrotnego dodatniego.

(opinia sądowo – psychiatryczna – k. 541 – 547).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok podlegał zmianie w wyniku uwzględnienia apelacji powódki w zakresie kwoty zasądzzonego zadośćuczynienia oraz daty początkowej przysługiwania powódce prawa do renty.

Przyznanie powódce renty od dnia 8 stycznia 2015 r., czyli od dnia zgłoszenia roszczenia stanowiło przejaw nieuzasadnionego pozbawienia powódki prawa do tego świadczenia w okresie, w którym wymagała opieki ze strony osób trzecich. Ograniczenia samodzielności występowały u powódki już wcześniej, wynikając z doznanych przez nią w wypadku z dnia 26 marca 2007 r. urazów (zwłaszcza w obrębie narządu wzroku) oraz powstałych następnie zaburzeń lękowo – depresyjnych. Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, będący przyczyną tych ograniczeń uraz narządu wzroku ujawnił się u powódki po upływie około dwóch lat od daty wypadku, potęgując wraz z upływem czasu zaburzenia widzenia. Te z kolei ulegając stopniowemu nasileniu zwiększały wymiar wymaganej przez poszkodowaną opieki. Nie sposób zatem przyjąć, że powódka opieki tej potrzebowała dopiero od daty zgłoszenia roszczenia. Zważywszy na to, że w dacie badania przez biegłego okulistę (wrzesień 2014 r.), który stwierdził w jak wysokim stopniu wzrok powódki uległ uszkodzeniu, powódka wymagała już opieki, zasadne było przyznanie jej renty od tego właśnie momentu (tj. od 1 września 2014 r.), o czym Sąd Apelacyjny orzekł w ramach korekty punktu 2 zaskarżonego wyroku (art. 386 § 1 k.p.c.).

Sąd odwoławczy przychylił się również do zarzutów powódki kwestionujących wysokość zasądzzonego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia. Chociaż Sąd ten w ramach szacunku kwoty powyższego świadczenia posłużył się uznanymi w doktrynie i orzecznictwie miernikami, nie sposób przyjąć, że zasądzona ostatecznie na rzecz powódki kwota zadośćuczynienia spełniła wymóg odpowiedniości w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Niewątpliwie zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Uwzględnienie omawianego zarzutu może nastąpić także wtedy, gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów, decydujących o wysokości zadośćuczynienia, elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego świadczenia. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzzonego zadośćuczynienia może być bowiem aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 r. I ACa 607/12).

Analiza treści uzasadnienia wyroku Sądu I instancji prowadzi do wniosku, że nie wszystkie przedmiotowo istotne okoliczności, będące przejawami krzywdy powódki, zostały dostatecznie rozważone na etapie ustalania rozmiaru odpowiedniego z punktu widzenia jej kompensaty zadośćuczynienia. Tymczasem sąd, rozstrzygając o dotyczących go żądaniach pozwu, winien uwzględnić całokształt okoliczności sprawy, zwłaszcza wobec niewymiernego charakteru krzywdy. W przeciwnym wypadku wydane orzeczenie może spotkać się z uzasadnioną krytyką, leżącą u podstaw jego zaskarżenia, co w konsekwencji może skutkować jego wzruszeniem. Tak też stało się w niniejszej sprawie.

Ocena adekwatności należnego powódce zadośćuczynienia została dokonana przez Sąd Apelacyjny w zasadzie z perspektywy tych samych ustaleń faktycznych, które wyprowadził Sąd Okręgowy ze zgromadzonego materiału dowodowego. Wszak skarżąca nie podniosła wprost zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233

§ 1 k.p.c.). Podała jednak w wątpliwość kompletność materiału, którym

Sąd ten dysponował z uwagi na oddalenie zgłoszonego przez nią wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, który uznała za niezbędny do wykazania podnoszonej przez nią okoliczności powstania encefalopatii pourazowej w następstwie wypadku z dnia 26 marca 2007 r.,

a szerzej wystąpienia trwałego uszczerbku na jej zdrowiu o podłożu psychiatrycznym. Sąd Okręgowy udaremniając inicjatywę dowodową powódki

w omawianym zakresie z tym uzasadnieniem, że powódka nie podjęła terapii psychiatrycznej pominął załączoną do akt dokumentację medyczną, która kwestię tę pozytywnie przesądzała (skuteczność argumentów skarżacej

na okoliczność wadliwości ustalenia o braku poddania się leczeniu psychiatrycznemu poskutkowało zresztą pominięciem tego ustalenia przez Sąd Apelacyjny mimo braku odrębnego zarzutu apelacji). Choć przedmiotowy wniosek istotnie był spóźniony, potrzeba wyjaśnienia wpływu wypadku na stan zdrowia powódki w aspekcie psychiatrycznym przemawiała za jego dopuszczeniem i odstąpieniem od rygoru przewidzianego w art. 217 § 1 k.p.c. in principio. W konsekwencji, skoro błędne okazało się założenie Sądu Okręgowego leżące u podstaw oddalenia wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, że powódka nie rozpoczęła leczenia psychiatrycznego, Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe i przeprowadził tenże dowód. Mimo oczekiwań powódki pozyskane przez Sąd Apelacyjny wiadomości specjalne nie potwierdziły jednak prezentowanych przez nią twierdzeń, rozstrzygając definitywnie kwestię wystąpienia trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, w tym encefalopatii pourazowej, które biegły psychiatra kategorycznie wykluczył.

Powyższe wnioski opinii biegłego nie dały podstaw do podwyższenia zasądzonej kwoty zadośćuczynienia. Nie wprowadziły do ustalonego stanu faktycznego sprawy nowych okoliczności wskazujących na występowanie u skarżącej innych od dotychczas stwierdzonych przejawów jej krzywdy. Niemniej te przejawy krzywdy, które Sąd Okręgowy ustalił nie zostały w pełnym zakresie rozważone, świadcząc o przyznaniu powódce niedostatecznej rekompensaty jej cierpień. Sąd Okręgowy całkowicie zaniechał ustosunkowania się do powstałych wskutek wypadku z dnia 26 marca 2007 r. zmian w życiu osobistym, rodzinnym, towarzyskim i zawodowym powódki. Tymczasem z poczynionych w sprawie ustaleń wynikało, że powódka zamierzała podjąć pracę, ale praktycznie utraciła tę możliwość w związku z towarzyszącymi jej dolegliwościami zdrowotnymi będącymi następstwem wypadku. Powódka utraciła przy tym możliwość realizowania się w dotychczasowej roli gospodyni dbającej o dom i organizującej życie rodzinne. Z osoby aktywnej stała się osobą bierną, wymagającą pomocy. Skutki wypadku w sferze nastroju i zachowania powódki odbiły piętno na jej relacjach z bliskimi. Powódka stała się agresywna, nerwowa, zdominowały ją reakcje neurotyczne, potęgując wycofanie ze sfery życia rodzinnego i towarzyskiego. Najistotniejsze jest jednak to, że powódka doznała jednoczesnego uszkodzenia dwóch kluczowych dla samodzielnego funkcjonowania narządów – słuchu i wzroku, a to ostatnie w sposób stały i nieodwracalny postępuje, prowadząc do utraty ostrości widzenia oraz zawężania pola widzenia. Z perspektywy kolejnych lat życia powódki (ma obecnie 48 lat) rozwój występujących u niej schorzeń uzasadnia twierdzenie, że powódka będzie coraz bardziej odizolowana od otaczającego ją świata i ludzi, z którymi będzie miała ograniczony kontakt, a stopień uzależnienia od pomocy innych osób będzie wzrastał. Niewątpliwie sytuacja ta spotęguje jej osobisty dramat, wpływając na dalej idące negatywne nastawienie do życia. Występujące u poszkodowanej schorzenia nie zagrażają bezpośrednio jej życiu, ale stanowią istotną dolegliwość, którą powódka odczuwa silniej z uwagi na szczególną wrażliwość. Skłonność powódki do głębokiego, ponadprzeciętnego przeżywania wzmacnia poczucie jej krzywdy i choć wynika z cech jej osobowości nie może ograniczać należnego jej prawa do zadośćuczynienia.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny uznał stanowisko powódki o potrzebie korekty wyroku w zaskarżonej części i podwyższył zasądzone nim zadośćuczynienie o dalszą kwotę 100.000 zł, którą przyznał wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty, a także zmienił stosownie do wyniku sporu rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zawarte w pkt. 7 objętego apelacją wyroku (art. 386 § 1 k.p.c.). W pozostałej części apelacja powódki podlegała oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

Apelacja pozwanego podlegała natomiast oddaleniu w całości (art. 385 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do przyjęcia nieprawidłowości rozstrzygnięcia o świadczeniach ubocznych od zasądzonego zadośćuczynienia, gdyż nietrafne okazało się stanowisko pozwanego, jakoby zasądzenie odsetek od przyznanego powódce zadośćuczynienia w okolicznościach niniejszej sprawy nie mogło nastąpić za okres wcześniejszy względem daty wyrokowania.

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.).

W niniejszej sprawie wezwanie dotyczące zapłaty zadośćuczynienia w zakresie uwzględnionym przez Sąd Okręgowy zostało dokonane pozwem z dnia 30 listopada 2011 r., doręczonym pozwanemu w dniu 1 czerwca 2012 r.

Zasądzenie odsetek od kwoty przyznanej powódce tytułem zadośćuczynienia z uwzględnieniem powyższego terminu było uzasadnione, tym bardziej, że Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela pogląd, zgodnie z którym jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10).

W wyniku przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego określono ostatecznie rozmiar krzywdy powódki. Dokonano wówczas oceny okoliczności i skutków wypadku poznanych przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym. Pozwany dokonał czynności niezbędnych dla ustalenia krzywdy powódki (zgromadził dokumentację medyczną obrazującą przebieg leczenia oraz poddał powódkę konsultacji lekarskiej), skutkujących decyzją o częściowym zaspokojeniu jej roszczeń. Wypłacając natomiast powódce tylko część z dochodzonych przez nią świadczeń na etapie przedsądowym, miał świadomość znacznie większych roszczeń powódki i tym samym ryzyka ich uwzględnienia przez Sąd Okręgowy. Co za tym idzie Sąd Okręgowy, ustalając na dzień 1 czerwca 2012 r. termin początkowy dla odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia nie dopuścił się żadnego uchybienia mogącego świadczyć o wadliwym postrzeganiu czasowego zakresu żądań powódki, bądź wykroczeniu poza dopuszczalne granice orzekania w sprawie (art. 321 k.p.c.).